

# GRANICE PRZYRODY. NATURA POGRANICZA POLSKO-NIEMIECKIEGO W PERSPEKTYWIE IMAGOLOGICZNEJ

MAŁGORZATA PRACZYK<sup>1</sup>

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

**Słowa kluczowe:** imagologia, naród, granica, przyroda, tożsamość

**Keywords:** imagology, nation, border, nature, identity

**Abstrakt:** Małgorzata Praczyk, GRANICE PRZYRODY. NATURA POGRANICZA POLSKO-NIEMIECKIEGO W PERSPEKTYWIE IMAGOLOGICZNEJ. „PORÓWNANIA” 2 (21), 2017, S. 91-104. ISSN 1733-165X. Polityczna decyzja o zmianie granicy pociąga za sobą lawinę konsekwencji, spośród których przesiedlenie ludności (jeśli wówczas następuje) jest najbardziej dramatyczne. Konieczność wytworzenia poczucia wspólnoty narodowej na nowozamieszkałym terytorium wymusza wiele różnorodnych działań w sferze zarówno politycznej, jak i społecznej. Pojawienie się Polaków na tzw. Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej wiązało się z nadaniem temu obszarowi znaczeń potwierdzających jego polskość. Pisma historyków, geografów, językoznawców, ekonomistów czy wreszcie przyrodników publikowane bezpośrednio po wojnie pokazują, w jaki sposób włączano fizyczną, geograficzną przestrzeń i przyrodę w sferę wyobrażoną polskiego narodu. Dekonstrukcja opisów natury tzw. Ziemi Odzyskanych ze szczególnym uwzględnieniem granicy polsko-niemieckiej na Odrze pozwala przeanalizować nierozzerwalność argumentów przyrodniczych i historycznych jako takich, które warunkują konstituowanie się narodowej tożsamości Polaków po wojnie.

**Abstract:** Małgorzata Praczyk, BORDERS OF NATURE. THE NATURE OF THE POLISH-GERMAN BORDER IN THE PERSPECTIVE OF IMAGOLOGY. “PORÓWNANIA” 2 (21), 2017, P. 91-104. ISSN 1733-165X. The political decision concerning the reallocation of the national border resulted in many consequences, among them – the most dramatic consisting in the resettlement of people. The necessity of creating a sense of national community in the new lands triggered many different activities both in the political and social spheres. The appearance of Poles on the so called Regained Territories after World War II was related to the need of endowing it with meanings that would legitimate its Polishness. The writings of historians, geographers, linguists, economists and eventually biologists which were published in years following the war demonstrate the ways and manners of the inclusion of physical space and nature into the imagined realm

---

1 E-mail: praczyk@amu.edu.pl

of the Polish nation. The deconstruction of narrations regarding nature with special attention to the Polish-German border on the river Oder helps to analyze the inseparable connection of natural and historical arguments as conditioning the constitution of the Polish national identity after World War II.

Wśród skutków decyzji politycznej, jaką jest wyznaczenie nowej granicy lub zniesienie starej, wymienia się przede wszystkim zmianę politycznej mapy danego miejsca na świecie, konsekwencje gospodarcze czy społeczne. Te ostatnie dotyczą przede wszystkim tego, w jaki sposób owa decyzja wpływa na losy ludzi, których granica oddziela od świata znajdującego się po drugiej stronie, zmusza do przesiedleń, zmienia kulturowy kontekst przestrzeni, w której przychodzi im żyć. Nie każda zmiana tego typu musi pociągać za sobą wymianę ludności. W przeszłości, przed pojawieniem się koncepcji państw narodowych i jednocześnie terytorialnych, rzadko stosowano takie zabiegi. Jednak migracje ludności to z pewnością najpoważniejsza społeczna konsekwencja wytyczenia nowej granicy. Zmiana przynależności państwowej danego terytorium i przesiedlenia ludności wiążą się jednak także z koniecznością oswojenia nowej przestrzeni zarówno na poziomie prywatnym, jak i na poziomie publicznym (Praczyk). W tym celu stosuje się wiele różnych zabiegów zmierzających do uczynienia danego obszaru „swoim”. Ogromną rolę odgrywa tu polityczna propaganda, która tłumaczy powody i zasadność terytorialnego przemieszczania państwa, czy praca badawcza, która ją, przynajmniej w jakimś stopniu, legitymizuje. Sięga się po argumenty natury historycznej czy etnologicznej, które objaśniają i potwierdzają zasadność zaistniałej zmiany. Obok nich pojawiają się jednak także argumenty innego typu, które w pracach poświęconych skutkom przesunięcia granic analizowane są o wiele rzadziej. Mam tu na myśli argumenty dotyczące przyrody.

Na fakt ten zwracał uwagę jeden z czołowych badaczy narodów Anthony D. Smith, pisząc: „jeśli przyjmiemy, że «historia» i «krajobraz» stanowią najlepszą szansę uformowania się narodów, które konstruowane są wokół starożytnego rdzenia etnicznego, to obydwie pojęcia stają się istotnym narzędziem i formą dla budowania narodu” (Smith 299). Refleksji poddaje się zatem to, w jaki sposób lasy, rzeki czy wybrane zwierzęta stają się dobrem narodowym, które wymaga ochrony jako nośnik narodowej tożsamości. Podobnie w przypadku zmian granic konieczność uzasadnienia faktu włączenia danego terytorium, wcześniej należącego do innego państwa bądź państw, odbywa się poprzez sięgnięcie po owe dwa zasadnicze argumenty – historyczny i właśnie przyrodniczy. W ten sposób w konstruowanie wizji narodu i stereotypów narodowych wprzęgana jest także natura, która wraz z innymi „cechami charakterystycznymi” tworzy katalog narodowych mitów i autowyoobrażeń.

Perspektywa imagologiczna dostarcza narzędzi umożliwiających dekonstrukcję tych narodowych autostereotypizacji. Posługuję się tu definicją imagologii sformułowaną przez czołowego teoretyka tej dziedziny badawczej, Joepa Leerssena, który stwierdził, że jest to „dyscyplina od dawna funkcjonująca w ramach studiów porównawczych, analizuje dyskursywne artykulacje opisów narodowych; bada ich

ponadnarodową dynamikę z transnarodowego punktu widzenia” (J. Leerssen, praca publikowana w niniejszym numerze „Porównań”). I choć badania imagologiczne koncentrują się głównie na obszarze krytyki literackiej, sam Leerssen przyznaje, że inne pola badawcze humanistyki również wymagają analizy z uwzględnieniem perspektywy imagologicznej. Stwierdza on na przykład, że „[p]owstanie studiów nad pamięcią daje nam także narzędzia do śledzenia aktywnego wpływu pamięci i historycznych autoobrazów projektowanych przez przestrzenie inne niż literatura, np. muzea, upamiętnienia, pomniki, etc.” (J. Leerssen). Do katalogu tego z pewnością dodać można przyrodę jako ważną składową konstruowanych narodowych czy etnicznych tożsamości (por.: Westphal 111-148).

Celem poniższych rozważań jest przybliżenie opisów o charakterze narodowym w tej ich części, która dotyczy geografii i przyrody na tzw. Ziemiach Odzyskanych w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej, w szczególności w odniesieniu do odrzańskiego pogranicza polsko-niemieckiego. Zmiana granicy między Polską a Niemcami po II wojnie światowej jest tu interesującym przypadkiem zawłaszczania przyrody i wyposażania jej w cechy współtworzące narodową wspólnotę. Sama granica z kolei jest tym bardziej znacząca, że stanowi jedną z istotnych kategorii, za pomocą których opisuje się narody, i jeden z ważniejszych tematów badawczych w obrębie problematyki nacjonalizmu (por. np.: Hirschi; Eriksen; Donnan, Wilson; Schramm).

Warto jednak zauważyć, że wątkom przyrodniczym badacze nacjonalizmu, historycy, geografowie, antropologowie i etnologowie poświęcali do tej pory niewiele uwagi, co dobitnie wyraził Robert Kaiser, zauważając, iż choć „[g]eografia jest kluczowa dla konstrukcji narodowych tożsamości i dla posłannictwa nacjonalizmu [...], jednak niewątpliwie pozostaje kwestią to, że związek między geografiami i nacjonalizmem był powszechnie ignorowany, przynajmniej do lat 80. XX wieku” (Keiser 316; por. też: Angutek 34), a i później omawiany temat był raczej wzmiankowany niż poddawany dogłębnej analizie (Smith). O związkach tych pisali szerzej literaturoznawcy (Rybicka; Kronenberg) czy badacze krajobrazu kulturowego, w tym ostatnim wypadku koncentrując się jednak przede wszystkim na osadzonych w krajobrazie artefaktach a nie na znaczeniu samej natury i nadawaniu jej kulturowych znaczeń<sup>2</sup>. Wyjątek stanowi świetna książka Roberta Traby *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, w której wiele uwagi poświęca się krajobrazowi i przyrodzie oraz kulturowemu konstruowaniu jej sensów (Traba).

---

2 Na gruncie polskim niewątpliwie zasługi na tym polu ma Beata Frydryczak, która lukę tę starała się zapęłnić samodzielnymi publikacjami oraz zbiorowymi opracowaniami pod jej redakcją, jednak w kontekście nacjonalizmu analizy takie zasadniczo nie były podejmowane (zob.: Frydryczak 2013; Frydryczak, Ciesielski 2014; Frydryczak, Angutek 2014. Na temat krajobrazu kulturowego zobacz także: (Traba, Julkowska, Strykiewicz 2017).

By zrozumieć natomiast wagę argumentów odwołujących się do przyrody i krajobrazu w kontekście badań nad nacjonalizmem, warto wrócić do XIX-wiecznych koncepcji narodu. Jak zauważył wspomniany już wyżej Kaiser, przez stulecia wierzone, że istnieje związek między środowiskiem naturalnym i zamieszkującymi je społecznościami. Naturalne środowisko miało determinować poszczególne wspólnoty, wpływać na ich zachowania zarówno w sferze społecznej i ekonomicznej, jak i w sferze emocjonalnej, kulturowej etc. (Keiser 318). Ów sposób myślenia o poszczególnych obszarach geograficznych stanowił podglebie dla nowoczesnego rozumienia narodu, który definiowany był w znaczącym stopniu przez przynależność do danego terytorium. Jak pisze Kaiser,

[n]acjonalistyczny argument, że fizyczne, geograficzne cechy konkretnego miejsca – ojczysty przodek – determinują charakter narodowy ludności, wzmacniał idee, które były rozpowszechniane w czasach, gdy każdy naród stanowił organizm, który rodził się do życia w wyjątkowych, środowiskowych warunkach dla jego ojczyzny. Fizyczne, geograficzne cechy krajobrazu także były postrzegane jako „naturalne” miejsca ograniczające terytorium, spowijające państwowe granice, stworzone jako „naturalne”, bosko inspirowaną aurą (Keiser 318).

Podczas gdy wcześniej, niezależnie od przywiązania danych społeczności do wybranych miejsc i krajobrazów, granice były konstruowane przede wszystkim w oparciu o argumenty polityczne, w XIX wieku, wraz z rozwojem determinizmu środowiskowego, zaczęły być one w znaczącym stopniu legitymizowane także za pomocą zjawisk przyrodniczych i geografii. Praktyki takie mają długą historię: na gruncie europejskim można na przykład przywołać próby unaradawiania Renu, o których pisał już w latach 30. XX wieku Lucien Febvre (Schlögel 20-21; por. Halicka 2012). Dobrze znane są także fascynacje krajobrazem rozwijające się już od drugiej połowy XVIII wieku na Wyspach Brytyjskich na fali fascynacji *Pieśniami Osjana*. Góry stanowią z kolei bardzo istotny składnik tożsamości szwajcarskiej, a w przypadku Danii są nim wrzosowiska (Claval 339-341).

Z kolei o byłych ziemiach niemieckich znajdujących się obecnie na zachodzie Polski w podobnym duchu pisali zarówno Niemcy, jak i Polacy. Niemcy tworzyli w odniesieniu do owych obszarów podwaliny pod słynną ideologię „parcia na wschód” (*Drang nach Osten*) (Belzyt). Wizja ta zakładała, że starożytne germańskie plemiona wywodzą się z lasów położonych na wschód od Łaby (Smith 278). Dużą rolę odegrała tu także przywoływana w niemieckiej literaturze kwestia średnio-wiecznego osadnictwa, wymagającego współczesnej kontynuacji (Klessmann, Traba 62-63). Niepomierne znaczenie odegrało także przywiązanie do ziemi rodzinnej i ojczystej oraz do krajobrazu ojczystego mieszczące się w niemieckim pojęciu *Heimat*, który interesująco opisywał choćby Traba i Rafał Żytyniec (Traba, Żytyniec 662-663; Traba 121-180).

Polska specyfika wyobrażeń o narodzie zaczerpniętych z natury wynika z tego, że gdy na Zachodzie Europy tak pręźnie rozwijały się XIX-wieczne koncepcje narodu, Polacy nie posiadali swojego państwa, co jeszcze bardziej zdawało się ich łączyć właśnie z terytorium, poszczególnymi miejscami, krajobrazami etc.<sup>3</sup>. Brak istnienia państwa, które mogłoby troszczyć się o dziedzictwo kulturowe, zmuszał społeczeństwo polskie do większej aktywności w tym zakresie (Claval 338). Polska powojenna praktyka unaradawiania krajobrazu ma więc z pewnością swe źródła już w XIX-wiecznych realiach zaborowych, w których zachwyt nad słowiańską odrębną tożsamością zajął ważne miejsce w refleksji nad polskością. Jak pisał bowiem Maciej Michalski, analizując w kontekście nacjonalizmu fascynację słowiańską przeszłością Polaków, takie praktyki

prowadziły [...] do naturalizacji obiektów historycznych i miejsc, którym przypisywano cechy etniczne i narodowe. Nacjonalizacja taka służyła przekształceniu „martwych” obiektów i elementów krajobrazu w żywą przestrzeń łączoną jednoznacznie z przeszłością wspólnoty, ale też jednocześnie uznawaną za charakterystyczną dla danej wspólnoty. Służyło to wykreowaniu więzi między terytorium, a zamieszkującą je grupą. Powodowało to także [...] zrodzenie się więzi emocjonalnych, które niekiedy odnosiły się do historycznie ulokowanej przestrzeni (Michalski 225).

Powstanie emocjonalnej więzi w odniesieniu do przestrzeni wypełnionej artefaktami oraz przyrodą jest z kolei warunkiem umożliwiającym wykorzystanie czynników krajobrazowych do wytwarzania narodowej wspólnoty. Byli tego świadomi powojenni historycy z czołowym przedstawicielem myśli zachodniej tej doby, Zygmuntem Wojciechowskim, który już w latach 20. XX wieku pisał o Ziemiach Zachodnich jako o macierzystych ziemiach Polski, a po wojnie swą uwagę poświęcił przede wszystkim badaniom tzw. Ziemi Odzyskanych. Wskazując najważniejszy cel Polaków po zakończonej wojnie, w słynnym programowym artykule o Grunwaldzie pisał: „Takim celem najwyższej miary jest odzyskanie tych ziem rdzennych polskich, które w toku dziejów znalazły się we władaniu niemieckim [...]. Do tego celu koniecznym jest obudzenie w społeczeństwie polskim niezbędnych stanów emocjonalnych” (Wojciechowski 1945: 8).

To właśnie pojawiające się w XIX wieku idee łączące naród z terytorium stworzyły grunt pod swoistą XX-wieczną „nacjonalizację krajobrazu” i imagologiczne zawłaszczenie natury poprzez przypisanie jej konkretnych cech ze względu na przynależność etniczną, widoczną w ówczesnym przekonaniu o słowiańskości tych ziem. Analiza historycznych opisów powstałego po wojnie pogranicza polsko-niemieckiego (w szczególności Odry) pokazująca, w jaki sposób myślano o roli przyro-

---

3 Podobną konstatację można odnieść także do innych narodów „bez państwa”, znajdujących się na terenie Europy Środkowej (Smith 276-286; Claval 338-339).

dy w historii narodów i wykorzystywano ją do politycznych celów, wyrasta zatem z bogatej tradycji. XIX-wieczne korzenie XX-wiecznego sposobu postrzegania przyrody jako części polskiej tożsamości, wywodzącej się z pradawnej słowiańskości, odegrały ważną rolę w powojennym wzmacnianiu mitu polskości przyrody „Ziem Odzyskanych”, których „odzyskiwanie” oznaczało także odzyskanie ich przyrody.

Geograficzna przynależność Odry, ale też i Nysy Łużyckiej do Polski była ważnym argumentem, którym posługiwano się zaraz po wojnie, chcąc uzasadnić poczdamskie decyzje o wyznaczeniu nowej granicy<sup>4</sup>. Na fakt ten zwróciła uwagę Kerstin Hinrichsen, zauważając, że niektórzy ówczesni badacze

nie ograniczyli się do przytaczania obiegowych argumentów historycznych o oczywistej polskości Śląska, Pomorza i Ziemi Lubuskiej (dawnej Wschodniej Brandenburgii), lecz zwracali uwagę przede wszystkim na uwarunkowaną geograficznie „naturalność” linii Odry i Nysy jako zachodniej granicy Polski (Hinrichsen 474).

Miała ona namyśli dwóch autorów, którzy tezy swe wyłożyli w monografii *Odra – Nisa. Najlepsza granica Polski* opublikowanej nakładem Instytutu Zachodniego w Poznaniu w 1946 roku (Kielczewska, Grodek)<sup>5</sup>. Argumenty o „naturalności” polskich „Ziem Odzyskanych” pojawiały się też bardzo często w wydawnictwach Instytutu Zachodniego, które Hinrichsen słusznie uznaje za podstawowe narzędzie rozpowszechniania tezy o „powrocie pradawnych ziem polskich do macierzy” (Kielczewska, Grodek; por. także: Traba, Żytyniec 671). Nawet przyrodnicy tacy jak Adam Wodziczko, którzy skądinąd mają wielkie zasługi dla ochrony przyrody w powojennej Polsce, wyrastali z myślenia o naturze w kategoriach narodowych. Dobitnie świadczą o tym wypowiedzi opublikowane na łamach „Przeglądu Zachodniego”. W artykule *Ochrona pierwotnej przyrody na Ziemiach Odzyskanych* autorstwa Wodziczki i Zygmunta Czubińskiego padają stwierdzenia świadczące o przekonaniu autorów o narodowej przynależności przyrody. Piszą oni bowiem tak:

Gdy wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej wracamy na Ziemię Zachodnie nad Odrą i Nisą, zastajemy na nich szereg rezerwatów i chronionych okazów przyrody, których zabezpieczenie i utrzymanie jest naszym samo przez się zrozumiałym obowiązkiem. Chodzi tu przecież o ziemię odwiecznie polską, matkę rodzoną naszych praojców [...]. Ileż więcej powodów do ochrony tej ziemi posiadamy my, prawi jej dziedzice, którzyśmy już przed tysiącami lat obrali je za swoją ojczyznę (Wodziczko, Czubiński 26).

---

4 W literaturze fachowej powstającej bezpośrednio po wojnie spotkać się można z nazwą *Nisa*, która będzie się pojawiała w niektórych przywołanych przeze mnie poniżej cytatach. Dotyczy to wielu nazw znajdujących się na mapach czy w literaturze tamtego okresu.

5 Najobszerniejszy rozdział owej, niewielkich rozmiarów, monografii zatytułowany jest wręcz *Ciążenia naturalne. Ciężenia historyczne* (Kielczewska, Grodek 14-40).

Nie inaczej myślano o rzekach. W monumentalnej *Monografii Odry*, pochodzącej z 1948 roku, retoryka poświadczająca polskość rzeki występuje u przyrodników, piszących o „odzyskaniu dorzecza Odry” czy o „naszej wielkiej rzece” (Wodniczko, Urbański, Czubiński 334, 337). W pismach ukazujących się po 1945 roku Odra nie jest więc po prostu rzeką, ale jest rzeką „naszą”<sup>6</sup>. Przyjrzyjmy się więc teraz temu, w jaki sposób dokonywało się „zawłaszczanie” rzeki i, szerzej, przyrody i jaki obraz polskości kreowany był za pomocą takiego właśnie wykorzystania natury. Moc wyobrażeń, będąca główną płaszczyzną refleksji badań imagologicznych, może bowiem wiele powiedzieć o procesie kreowania polskiej powojennej tożsamości narodowej.

Jedną z cech najczęściej kojarzonych z Odrą była jej domniemana słowiańskość. Była ona podkreślana w pracach wielu historyków. Jest to jeden z podstawowych tropów pozwalających na myślenie o rzece jako o przynależnej do Polski, pozostający w bezpośrednim i często nierozzerwalnym związku z myśleniem geograficznym. Pradawność i prasłowiańskość ziem znajdujących się nad Odrą miały stanowić o jej współczesnej przynależności do terytorium państwa polskiego. O plemionach zachodniej Słowiańszczyzny już w odniesieniu do ostatnich dwóch stuleci pierwszego tysiąclecia Gerard Labuda, wybitny polski historyk-mediewista pisał, że „podniosły słabą wspólnotę słowiańską i mocno zarysowaną wspólnotę plemienną na wyższy stopień świadomości ponadplemiennej o charakterze narodowym” (Labuda 39). Uzasadniając dalej przynależność Ziem Zachodnich do Polski, na kartach cytowanej tu obszernej monografii pt. *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych* na zakończenie stwierdził, że

włączenie tzw. Ziem Odzyskanych do ogólnopolskiego organizmu ekonomicznego wykazało, że przywrócenie dawnej granicy politycznej obudziło wnet do nowego życia starą, naturalną wspólnotę geograficzno-ekonomiczną tych ziem z resztą kraju [...] i że obecnie ziemie te znalazły się w swym naturalnym, prawidłowym nurcie rozwoju (Labuda 322).

Sięganie do ponadtysiącletniej historii tych ziem i podkreślanie tego, że pradawna słowiańska wspólnota tu właśnie miała swe naturalne miejsce, anulowało późniejsze kulturowe dziedzictwo niemieckie jako takie, które stanowić miałyby o ich przynależności państwowej. To, co pradawne i pierwsze, było bowiem naturalne, a argument o naturalności traktowany był jako taki, który przeważał nad innymi argumentami.

Istotną rolę odgrywały też badania językoznawcze, mające uzasadniać przynależność Ziem Zachodnich do Polski słowiańskim i lechickim nazewnictwem geo-

6 W tym miejscu warto poczynić uwagę płynącą z lektury artykułu Karla Schlögela, dotycząca literatury na temat Odry. Jak zauważył Schlögel, „literatura o Odrze jest do 1945 roku niemiecka, a po 1945 roku polska. Po niemieckiej stronie strumień badań na temat Odry wysycha w momencie, gdy staje się ona rzeką graniczną” (Schlögel 21). Niemiecki badacz zwraca też uwagę na to, że literatura ta jest głównie skoncentrowana na wątkach hydrologicznych czy budownictwie wodnym, a brak prac poświęconych „duchowi rzeki”. Stan ten nieco zmienia się dzięki książce pod red. K. Schlögela i B. Halickiej *Odra – Oder. Panorama europejskiej rzeczki* (Schlögel, Halicka; por. też U. Hengelhaupt 135-145).

graficznym. W kontekście rzeki istotne było oczywiście uznanie jej nazwy za słowiańską. Znamienny jest cytat z artykułu *Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów* autorstwa Mikołaja Rudnickiego: „Nazwę tę [Odra - M.P.] nadali tej potężnej rzece nasi przaprzodkowie i od czasów najdawniejszych aż do podbojów niemieckich w dorzeczu Odry o Niemcach nie było tu wcale słyhać” (Rudnicki 23).

Zygmunt Wojciechowski pisał z kolei o tym,

[j]ak niezmiernie wielki przełom dokonał się w strukturze Europy w wyniku drugiej wojny światowej. Znikła niemiecka oś Szczecin-Triest, a w to miejsce na północy pojawiły się dwa państwa słowiańskie, Polska i Czechy, położone tak obok siebie jak ongi w czasach Krzywoustego (Wojciechowski 1947: 730-731).

Podkreślanie słowiańskości tych ziem wpisywało się w sposób myślenia prezentowany przez Wojciechowskiego, dla którego wyrosła na gruncie przedwojennej narodowej demokracji tradycja tzw. „idei piastowskiej” stanowiła istotny punkt odniesienia. Postrzeganie geografii Polski przez pryzmat jej słowiańskości oznaczało przypisanie jej niekwestionowanego atrybutu polskości, w konsekwencji warunkującego utrzymanie polskiej tożsamości omawianych obszarów<sup>7</sup>. O znaczeniu Odry w myśli tego badacza pisał wnikliwie Markus Krzoska, zwracając uwagę, że Wojciechowski, mimo pewnego dystansu wobec determinizmu środowiskowego, jednak „nie potrafił wyswobodzić się od ducha swej epoki, który położenie państwa na mapie nakazywał oceniać w pierwszym rzędzie według aspektów geograficznych” (Krzoska 199). Na potwierdzenie swych słów przywołał znaczący cytat z roku 1936, w którym Wojciechowski próbował pokazać „co to znaczy, gdy jakiś naród traci kontrolę nad biegiem owych rzek, które stanowią jego kręgosłup albo kościec, tzn. w przypadku Polski nad biegiem Odry” (cyt. za: Krzoska). Widoczne w powyższej wypowiedzi przydanie czynnikom naturalnym cech konstytuujących narodową wspólnotę było więc niewątpliwie obecne i zyskiwało status legitymizujący tę wspólnotę, który można ująć w następujących słowach: bez Odry nie ma polskiego narodu.

Maria Kielczewska-Zaleska, Leopold Gluck i Zdzisław Kaczmarczyk w opracowaniu pod redakcją Wojciechowskiego opublikowanym w „Przeglądzie Zachodnim” w 1945 roku potwierdzali taki sposób myślenia, uznając „jedność geograficzną, spójną systemem wodnym dwóch rzek głównych Wisły i Odry” (Kielczewska-Zaleska, Gluck, Kaczmarczyk 65) za warunek pokojowego istnienia nowego państwa polskiego. W artykule argumentowali oni obszernie konieczność włączenia w granice Polski także lewego brzegu Odry, a nie jedynie wytyczenia na niej granicy i uczynienia jej rzeką graniczną. Uzasadnienie przesunięcia linii granicznej na zachodni brzeg czerpano z hi-

7 W cytowanym wcześniej artykule o Grunwaldzie Wojciechowski stwierdzał także, że „[s]połeczeństwo polskie musi odczuć, że idzie po swoje [podkr. Z.W.], że Wrocław, Lignica, Szczecin leżą na takich samych ziemiach polskich jak Kraków, Poznań i Gdańsk. Społeczeństwo musi przeżyć dzieje polskości tych ziem” (Wojciechowski 1946: 8).



storii rzeki, która nigdy nie była rzeką graniczną *sensu stricto*. Jak dalece posunięte było takie myślenie, dobitnie ilustruje zamieszczona obok mapka.

Dla zrozumienia istoty roli, jaką pełniła geografia dla wytwarzania wspólnotowej, narodowej tożsamości, warto przytoczyć jednak komentarz do owej mapy, w którym autorzy stwierdzają: „Naturalne związki krain położonych u ujścia Odry oraz podstawy historyczno-polityczne na tych związkach oparte, dyktują zatem następujący przebieg granicy w dolnoujściowym odcinku Odry” (Kielczewska-Zaleska, Gluck, Kaczmarczyk 67). W tym fragmencie szczególnie podkreślić należy sformułowanie dotyczące podstaw historyczno-politycznych opartych na związkach z naturą występującą na tym terytorium. Tak rozumiane czynniki geograficzne są tu pierwotne wobec czynników o charakterze historycznym i politycznym. Odnosząc się natomiast do wcześniejszej obecności niemieckiej na tym obszarze, autorzy artykułu konstatują, że

[a]rgumentacja opierająca się na momentach historycznych, politycznych, geograficznych i gospodarczych wysuwa się zatem zdecydowanie na plan pierwszy w tym momencie dziejowym, gdy Polska wraca na swe pradawne ziemie zagrabione przez przemoc germańską (Kielczewska-Zaleska, Gluck, Kaczmarczyk 81).

Tym, co w pierwszej kolejności decyduje o konstytucji terytorium, staje się tu jednak właśnie geografia.

Naturalna hydrografia rzeki – fakt, że Odra łączy się niemal wyłącznie ze wschodnimi dopływami – ma dodatkowo wzmacniać argumenty o polskości tego terytorium. Pisał o tym choćby Zbigniew Dziewoński, zauważając, że

wskazać trzeba przede wszystkim na charakterystyczny układ dorzecza Odry, które na wschód od rzeki rozciąga się daleko w głąb krain polskich, wiążąc się bez wyraźnych przejść z dorzeczem Wisły [...]. Zależności te oraz inne czynniki natury geograficznej, hydrograficznej, a nawet klimatycznej powodują, że z punktu widzenia planistycznego dorzecze Odry musi być rozważane jako integralna część polskiego regionu. Fakt, że wbrew tym naturalnym założeniom dorzecze przecięte było granicą polsko-niemiecką, poważnie zaważył na rozwoju gospodarki wodnej w całym systemie odrzańskim (Dziewoński 918).



(Kielczewska-Zaleska, Gluck, Kaczmarczyk 68).

Zatem nie dziedzictwo kulturowe, które było w rejonie Odry, podobnie jak i na terenie Ziemi Zachodnich w zasadzie wyłącznie niemieckie, ale właśnie czynniki naturalne mają przesądzać o „przynależności narodowej” rzeki (por. Barciński 12-30). Włączenie jej w polskie granice oznacza, zgodnie z zaprezentowanym tu sposobem myślenia, wypełnienie naturalnego przeznaczenia omawianego obszaru. Argumenty gospodarcze podążają tu za argumentami naturalnymi, podobnie jak w cytowanych wcześniej wypowiedziach szły w parze z argumentami historycznymi.

Jak widać z powyższych rozważań, w wiązaniu tożsamości narodowej ze środowiskiem naturalnym nie ma nic nadzwyczajnego. Powszechność i złożoność tego zjawiska wykazuje w sposób przekonujący wspomniany już wyżej Smith w przytaczanej książce *Etniczne źródła narodów*. W nowożytnym pojęciu narodu krajobraz jest bowiem elementem składowym tożsamości narodowej. Biorąc pod uwagę imagologiczną perspektywę porównawczą, warto zatem spojrzeć na to, co działo się po wojnie w Polsce jako na przykład powszechnej praktyki.

Specyfika polegała jednak w tym przypadku na uzasadnianiu przynależności do terytoriów, które przed wojną nie były polskie. W związku z brakiem dziedzictwa kulturowego to właśnie przyroda stała się kluczowym elementem współtworzącym wspólnotę narodową i pozwalającym budować nostalgiczne obrazy wzmacniające poczucie przynależności do włączonych w obręb Polski obszarów. Praktyka nadawania narodowych znaczeń analizowanej tu, znajdującej się na Ziemiach Zachodnich rzece była jednak konstrukcją kulturową, czymś co Leerssen nazywa „tropami narracyjnymi i formułami retorycznymi” (J. Leerssen) umożliwiającymi wyobrażenie sobie Odry jako rzeki słowiańskiej czy narodowej. Istniejąca obiektywnie, fizyczna, geograficzna rzeczywistość tzw. Ziemi Odzyskanych przenoszona była w sferę wyobrażoną przez Polaków (a wcześniej na podobnych zasadach także przez Niemców), którzy nadali jej konkretne, kulturowo wytworzone znaczenia. Ten sam kawałek ziemi może być zatem wyposażony w atrybuty tożsamościowo-twórcze w zależności od tego, kto sprawuje nad nim władzę. Terytorium samo w sobie (w sensie fizycznym) jest bowiem neutralne, a czyjeś staje się w momencie, gdy opowiadane jest w kategoriach historycznych i wyposażane w ideologię.

W przypadku przesunięcia powojennej granicy Polski, które w tym wypadku oznaczało także przemieszczenie ludności, konieczne było stworzenie narzędzi umożliwiających przybyłym na nowe terytoria Polakom utożsamienie się z nimi. By przyroda zadziałała jako składnik wytwarzający wspólnotę narodową, trzeba było nadać jej zatem historyczne znaczenie, połączyć argumenty geograficzne z historycznymi, o Odrze pisząc na przykład, że jest „odwiecznie polską rzeką”. By przyroda zyskała tożsamościowo twórczy wymiar, należy spleść te dwa elementy. Przytoczone powyżej przykłady pokazują, że tak właśnie postępowano. Wiązano bardzo ściśle argumenty o charakterze geograficznym i przyrodniczym z historycznymi i gospodarczymi, mającymi razem współtworzyć świadectwo

polskości omawianych tu obszarów. Powszechność odwoływania się do takiej argumentacji, obecna w pismach zarówno historyków, jak i geografów, ekonomistów czy przyrodników uzmysławia natomiast, że ową polskość rzeki i Ziemi Odzyskanych uznawano za oczywistość niewymagającą dyskusji i niepoddawaną dekonstrukcji.

## BIBLIOGRAFIA

- Angutek, Dorota. *Kulturowe wymiary krajobrazu. Antropologiczne studium recepcji przyrody na prowincji: od teorii do empirii*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, 2013.
- Barciński, Florian. „Bogactwa naturalne Ziemi Odzyskanych i ich znaczenie gospodarcze dla Polski”. *Przegląd Zachodni* 1 (1947). S.12-30.
- Belzyt, Leszek C. „Drang nach Osten. Cywilizacja z Zachodu?”. *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. Tom 2. *Wspólne / Oddzielne*. Red. R. Traba, H.H. Hahn. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2015. S. 207-224.
- Claval, Paul. „Przemiany koncepcji dziedzictwa kulturowego i krajobrazu”. Przeł. Patrycja Jakubczyk. *Krajobrazy. Antologia tekstów*. Red. B. Frydryczak, D. Angutek. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2014. S. 335-344.
- Donnan Hastings, Wilson Thomas M. *Borders: Frontiers of Identity, Nation and State*. Oxford – New York: Berg, 1999.
- Dziewoński, Zbigniew. „Odra, jej problemy i perspektywy”. *Przegląd Zachodni* 2 (1947). S. 918-930.
- Eriksen, Thomas H. *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- Frydryczak, Beata. *Od estetyki The Picturesque do doświadczenia topograficznego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2013.
- Frydryczak Beata, Angutek Dorota, red. *Krajobraz kulturowy. Antologia tekstów*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2014.
- Frydryczak Beata, Ciesielski Mieszko, red. *Krajobraz kulturowy*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2014.
- Halicka, Beata. „Wisła i Ren. Rzeki wynalezione, czyli o ucieleśnieniach „narodowego ducha”. *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. Tom 3. *Paralele*. Red. R. Traba, H.H. Hahn. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012. S. 72-92.
- Hengelhaupt, Uta. „Dziedzictwo kultury a poczucie tożsamości na Środkowym Nadodrzu i Dolnym biegu Odry”. Przeł. Marek Batkowski. *Odra – Oder. Panorama europejskiej rzeki*. Red. K. Schlögel, B. Halicka. Skórzyn: Wydawnictwo Instytutowe – Instytut Ekologii Stosowanej, 2008. S.135-145.
- Hinrichsen, Kerstin. „Granica na Odrze i Nysie. Do odwołania?”. Przeł. Patrycja Pieńkowska-Wiederkehr. *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. Tom 1. *Wspólne / Oddzielne*. Red. R. Traba, H.H. Hahn. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2015. S. 462-480.
- Hirschi, Caspar. *The Origins of Nationalism. An alternative History from Ancient Rome to Early Modern Germany*. Cambridge: Cambridge University Press, 2012.

- Kaiser, Robert J. „Geography: *Encyclopedia of Nationalism. Fundamental Themes*. Vol. 1. Red. A.J. Motyl. San Diego: Academic Press, 2001. S. 315-333.
- Kielczewska-Zaleska Maria, Gluck Leopold, Kaczmarczyk Zdzisław. „O lewy brzeg środkowej i dolnej Odry”. *Przegląd Zachodni* (1945). S. 61-87.
- Kielczewska Maria, Grodek Andrzej. *Odra – Nisa. Najlepsza granica Polski*. Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, 1946.
- Klessmann Christoph, Traba Robert. „Kresy i niemiecki wschód. W poszukiwaniu arkadii i celu misji cywilizacyjnej”. Przeł. fragmenty Barbara Ostrowska. *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. Tom 3. *Paralele*. Red. R. Traba, H.H. Hahn. S. 41-71.
- Kronenberg, Anna. *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź: Uniwersytet Łódzki. Wydawnictwo, 2014.
- Krzoska, Markus. „Znaczenie Odry w myśli politycznej Zygmunta Wojciechowskiego”. *Odra – Oder. Panorama europejskiej rzeki*. Red. K. Schlögel, B. Halicka, Skórzyn: Wydawnictwo Instytutowe – Instytut Ekologii Stosowanej, 2008. S. 197-207.
- Labuda, Gerard. *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1971.
- J. Leerssen, praca publikowana w niniejszym numerze „Porównań”.
- Michalski, Maciej. *Dawni Słowianie w tradycji polskiej pierwszej połowy XIX wieku. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2013.
- Praczyk, Małgorzata. „Strategie osławiania rzeczy na „Ziemiach Odzyskanych” ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni prywatnej”. *Miscellanea Posttotalitarna Wratislaviensia* 6 (2017). S. 77-90.
- Rafalski, Julian. „Zachodnia granica Polski a postulaty gospodarstwa leśnego i obrony kraju”. *Przegląd Zachodni* 1 (1947). S. 213-217.
- Rudnicki, Mikołaj. „Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów”. *Monografia Odry. Studium zbiorowe*. Red. M. Kielczewska-Zaleska, A. Grodek, A. Zierhoffer. Poznań: Instytut Zachodni, 1948. S. 19-69.
- Rybicka, Elżbieta. *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Universitas, 2014.
- Schlögel, Karl. „Odra – przemyslenia na temat miejsca pewnej europejskiej rzeki w historii kultury”. Przeł. Bartosz Wójcik, Marcin Lipnicki. *Odra – Oder. Panorama europejskiej rzeki*. Red. K. Schlögel, B. Halicka. Skórzyn: Wydawnictwo Instytutowe – Instytut Ekologii Stosowanej, 2008. S. 19-39.
- Schramm, Tomasz. „Granice i podziały Europy”. *Klio* 3 (2013). S. 81-115.
- Smith, Anthony D. *Etniczne źródła narodów*. Przeł. Małgorzata Głowacka-Grajper. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- Traba, Robert. „*Wschodniopruskość*”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*. Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2005.
- Traba Robert, Julkowska Violetta, Strykiewicz Tadeusz, red. *Krajobrazy kulturowe. Sposoby konstruowania i narracje*. Warszawa – Berlin: Wydawnictwo Neriton – Centrum Badań Historycznych PAN, 2017.
- Traba Robert, Żytyniec Rafał. „Ziemie odzyskane / utracony Heimat”. *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. Tom 1. *Wspólne / Oddzielne*. Red. R. Traba, H.H. Hahn. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2015. S. 660-682.

- Westphal, Bertrand. *Geocriticism. Real and Fictional Spaces*. Przeł. Robert T. Tally Jr. New York: Palgrave Macmillan, 2011.
- Wodziczko Adam, Czubiński Zygmunt. „Ochrona pierwotnej przyrody Ziemi Zachodnich”. *Przegląd Zachodni* 1 (1946). S. 22-35.
- Wodziczko Adam, Urbański Jarosław, Czubiński Zygmunt. „Przyroda żywa doliny Odry i jej ochrona”. *Monografia Odry. Studium zbiorowe*. Red. M. Kielczewska-Zaleska, A. Grodek, A. Zierhoffer. Poznań: Instytut Zachodni, 1948. S. 302-350.
- Wojciechowski Zygmunt. „Grunwald”. *Przegląd Zachodni* (1945). S. 1-8.
- Wojciechowski Zygmunt. „Polityczne znaczenie Odry w czasach historycznych”. *Przegląd Zachodni* 2 (1947). S. 719-731.
- Zierhoffer, August. „Problem zachodniej granicy Polski”. *Przegląd Zachodni* 1 (1947). S. 203-212.

